

Wbrew woli i interesom narodu niemieckiego Bundestag ratyfikował układy paryskie

Uchwała wymaga jeszcze
zatwierdzenia przez Bundesrat
BERLIN

W GMACHU Bundestagu bońskie-
go, otoczonego silnymi kord-
nami policji, rozpoczęło się w nie-
dziele w południe trzecie czytanie
układów paryskich. W dziejach Bun-
destagu nie było jeszcze posiedzenia
plenarnego w niedzielę. Tym razem
jednak pod naciskiem Adenauera i
jego najbliższych współpracowników,
zmierzających do przeforsowania u-
kładów paryskich w jak najszybszym
terminie, większość deputowanych
głosowała za kontynuowaniem debaty
w niedzielę.

Jako pierwszy zabrał głos kanclerz
Adenauer, który zwrócił się z ape-
lem do deputowanych należących do
partii koalicyjnych, wzywając ich do
poparcia bez zastrzeżeń polityki rzą-
dowej.

Następnie zabrał głos przewodni-
czący frakcji parlamentarnej CDU
von Brentano. Powtórzył on argu-
menty poprzednich reprezentantów
tej partii.

Przywódca SPD, Ollenhauer odpo-
wiedział swemu przedmówcy. Oświad-
czył on, że ankietę przeprowadzoną
przez prywatny instytut badawczy
wykazała, że 56 proc. ludności Nie-
miec zachodnich wypowiada się za
rozwinięciem z ZSRR przed ratyfi-
kacją układów. Mówca zaznaczył, że
nastroje panujące w Niemczech za-
chodnich nie odpowiadają układowi
z Bundestagu.

Układy paryskie — stwierdził Ol-
lenhauer — uniemożliwiają rokowania
ze Związkiem Radzieckim i zjedno-
czenie Niemiec.

(Dokończenie na str. 2)

■ Park Kultury i Wypoczynku dla Krakowa ■ zieleń w Nowej Hucie

■ park nad Wilgą ■ stadion ZS „Sparta”
i wiele innych inwestycji

uchwaliło Prezydium MRN w Krakowie

w trosce o zdrowie mieszkańców
i estetyczny wygląd miasta

W DNIU wczorajszym, 28 lutego
br., odbyła się III plenarna se-
sjja Miejskiej Rady Narodowej w Kra-
kowie.

Na przewodniczącą sesji wybra-
no radnego Władysława Więka.
Odebrał on uroczyste ślubowanie od
kilku nowych radnych. Z kolei prze-
wodniczący Prezydium MRN poseł
Tadeusz Mrugacz, udekorował Złoty-
mi Krzyżami Zasługi małżeństwo
Katarzynę i Józefa Bednarek oraz me-
dalami X-lecia Polskiej Ludowej
J. Marcównę i B. Wójcickiego.

Na prośbę radnych przeprowadzo-
no pewne przesunięcia w składach
osobowych komisji. NP, literat Jalu
Kurek przeszedł z komisji oświaty
do komisji kultury i sztuki, a Wła-
dysław Wadowski z komisji oświaty
do komisji komunikacyjnej.

CZŁONEK Prezydium MRN mgr
Roman Jaworowski, przedstawił
na sesji plan rozwoju i ochrony
zieleni w mieście. Prezydium MRN

Telefon
542-53
drzwoni

— Dziwi mnie bardzo, iż są ludzie,
którzy twierdzą, że ostatki upłynęły
pod znakiem śledzika. Pozwól sobie
zapytać się gdzie można było nabyć
śledzie, ja bowiem straciłem sporo
czasu na ich poszukiwanie.

— Istotnie tradycyjny „śledzik” u-
płynął w Krakowie raczej pod zna-
kiem dorsza, bowiem srebrna ławica
nie dotarła na czas do naszego mia-
sta.

— Jestem wielkim amatorem her-
baty i muszę przyznać, iż ze znajdu-
jących się na rynku gatunków naj-
bardziej smakował mi „Yunan”. Po-
za tym gatunek ten był dość tan.
Niestety od pewnego czasu „Yunan”
znikł ze sklepów. Bardzo mnie to
martwi, gdyż „Ulung” mniej mi sma-
kuje, a „Gruzińska” jest dość droga.

— I nas też to martwi, bo jeste-
my również amatorami „Yunapu”.

Zmiana rozkładu lotów z Krakowa do Warszawy

Z DNIEM 1 marca br. Polskie Li-
nie Lotnicze „Lot” wprowadzają
nową zmianę rozkładu lotów samo-
lotów pasażerskich na linii Kraków —
Warszawa.

Samolot z Krakowa odlatywać be-
dzie o godz. 9.20, przylot do War-
szawy godz. 10.45.

Drugi samolot odlatywać będzie z
Krakowa o godz. 16 — przylot do War-
szawy godz. 17.25. (cz)

Cena 20 gr



Rok X KRAKOW

Wtorek, 1.III. 1955 r.

Nr 51

Na wiosennych Targach Lipskich wielkie zainteresowanie eksponatami polskiego przemysłu

Pawilon polski pierwsi zwiedzili
zastępca przewodniczącego
Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikojan
i członkowie delegacji rządowych
przybyłych do Lipska na otwarcie Targów

LIPSK

W NIEDZIELE rano wiosenne Targi Lipskie, wielka impreza han-
dlu międzynarodowego, która — oprócz NRD i Niemiec zachodnich — zgromadziła wystawców z 36 krajów, otworzyły swe po-
drzwi dla zwiedzających.

PIERWSZYMI gośćmi, którzy
zwiedzili pawilony wystawy
byli: zastępca przewodniczącego
Rady Ministrów ZSRR A. I. Miko-
jan, przewodniczący Izby Ludowej
NRD J. Diekmann, prezes Rady
Ministrów NRD Otto Grotewohl,
wiceprezes Rady Ministrów NRD
W. Ulbricht i H. Rau oraz człon-
kowie delegacji rządowych przyby-
łych na uroczyste otwarcie Targów
Lipskich, które odbyły się 28 bm.

Przewodniczący delegacji rządo-
wej ZSRR, kierownicy Izby Ludo-
wej i rządu NRD zwiedzili między
innymi pawilon Polskiej Rzeczy-
pospolitej Ludowej, powitani przez
członków polskiej delegacji rządo-
wej z ministrem hutnictwa inż. K.
Żemajtisem na czele. Goście wy-
razili swe uznanie dla wysokiego
poziomu oprawy artystycznej pawilo-
nu polskiego i interesowali się
żywo eksponatami przemysłu pol-
skiego. A. I. Mikojan zwrócił m.
in. uwagę na stereowideokardiograf
— nowy aparat do badania serca —
dzieło polskich naukowców i inży-
nierów.

W PAWILONIE POLSKIM

DZIAŁ polski, który sąsiaduje na
Targach Lipskich z działem we-
gierskim, obejmuje wiele interesują-
cych eksponatów zarówno w samym
pawilonie, jak i na zewnątrz. Zwie-
dzających pawilon polski wita wielki
napis: „Polska uważa stały rozwój
stosunków handlowych ze wszystki-
mi krajami, bez względu na różnice
ustrojowe, za jeden z podstawowych
czynników pokojowego współistnienia
narodów”.

Centralny punkt pawilonu — to
wielkotonowa bryla węgla — naszego
głównego artykułu eksportowego, któ-
ry umożliwia nam import wielu ar-
tykułów konsumcyjnych oraz surowców
przemysłowych i urządzeń inwestycyj-
nych. Długi szereg obrabiarek wy-
mownie świadczy nie tylko o tym, że

72 tys. osób

zwiedziło wystawę
plastyki ukraińskiej

WYSTAWA plastyki Ukraińskiej
ZSRR, która zamknięta została w
niedzielę 27 bm., — cieszyła się
ogromnym zainteresowaniem publicz-
ności krakowskiej. Najlepiej o tym
świadczą fakt, iż zwiedziło ją 72 tys.
osób.

Wystawa czynna była w Krakowie
dwa tygodnie.

Chłopi krakowscy obradują

W CZORAJ odbył się w Państwo-
wej Stadninie Koni w Chyżo-
wie pod Tarnowem zjazd kierow-
ników samokształcenia rolniczego. Wzię-
li w nim udział kierownicy prowa-
dzący szkolenie we wsiach trzech
powiatów, a mianowicie: Bochni,
Brzesku i Tarnowie.

Podczas zjazdu obradowano nad
sprawą ściślejszego powiązania nauki
rolniczej z praktyką.

Wczoraj rozpoczęła się również w
Poroninie pod Zakopanem trzyniednio-
wara robocza z udziałem rolników
z całego Podhala.

Organizując tę naradę Związek Sa-
mopomocy Chłopskiej oraz Instytut
Hodowli i Aklimatyzacji Roslin za-
mierzają przygotować górali do pracy
na polach doświadczalnych. Prace
te mają na celu popularyzację wśród
miejscowych gospodarzy opłacalnych
upraw roślin przemysłowych i paszo-
wych, które podniosą dochodowość
góralskich gospodarstw. (wk)

Z młodymi pianistami po Stolicy

W niedzielę rano
grupa pianistów wy-
brała się do Muze-
um Narodowego,
którego poszczególni
ekspozycje, a
szczególnie wysta-
wna galeria obra-
zów wzbudziły
szczerzy zachwyt
zwiedzających.

(Foto
M. Grosz)



(Dokończenie na str. 2)

Recital fortepianowy prof. Lazare Levy członka jury Konkursu Chopinowskiego w Filharmonii Krakowskiej

W CZWARTEK, 3 bm. o godz. 19.30
w sali Krakowskiej Filharmonii
wystąpi członek jury V Międzynarodowego
Konkursu Chopinowskiego —
prof. Lazare Levy z Francji.

Warto przypomnieć, że prof. Levy
ukończył Konserwatorium Paryskie z
odznaczeniem, a jego występy zarów-
no w kraju, jak i zagranicą cieszyły
się ogromnym uznaniem i powodze-
niem.

W jury Konkursu Chopinowskiego
uczestniczył po raz pierwszy w 1937 r.,
po raz drugi — w 1949 r., a obecnie
bierze w nim udział po raz trzeci.
Prof. Levy znany jest nie tylko jako
znajomy pianista i ceniony pedagog
(jest bowiem profesorem Konserwa-
torium Paryskiego), ale również jako
kompozytor. Kompozycje jego zawię-
rać będzie również m. in. program
czwartkowego recitalu. (b)

Miło jest pojechać na wyciecz-
kę własnym kajakiem i nocować
pod własnym namiotem —
taką okazję stworzymy Czy-
telnikom

„ECHA KRAKOWSKIEGO”
razem

z LIGĄ OCHRONY PRZYRODY
ogłaszają

KONKURS
ŁAMIGŁÓWKI

z dowcipnymi rysunkami



ZBIGNIEWA LENGRENA
100 nagród
4 zadania konkursowe.

Katastrofalne skutki powodzi w Australii 50 ludzi straciło życie

LONDYN

AGENCJA Reutersa donosi z Syd-
ney, że według dotychczasowych
obliczeń, wskutek powodzi w stanie
Nowa Południowa Walia zginęło oko-
ło 50 osób. Nie ma wiadomości o lo-
sie dalszych 30 osób.

Straty materialne wyrządzone przez
powódź są olbrzymie; w samym tylko
mieście Maitland obliczane są one na
500 tysięcy funtów australijskich. Oko-
ło 80 tysięcy kilometrów kwadratowy-
ch znajduje się jeszcze pod wodą.
Deszcze w górnym biegu rzeki Hur-
ter ustąpiły i wody zaczynają powoli
ustępować z zalanych terenów.

Największe zainte-
resowanie i praw-
dziwy zachwyt
wzbudziło oczywi-
ście Stare Miasto.
Pytania i odpowie-
dzi po francusku,
rosyjsku, angiel-
sku i niemiecku
krzyżowały się bez
przerwy. Przewod-
nicy poszczególnych
grup nie na-
dawali wprost z wy-
jaśnieniami. Gości
interesowało wszyst-
ko — i przepiękne
stylowe kamienicz-
ki i malowidła na
ścianach i wnętrza
stylowej kawiarni
„Pod Krókiędem”
i ubrane w malow-
nicze stroje kelner-
ki.



Wczoraj w lokalu restauracji „Polonia” odbył się wieczorek ta-
neczny dla uczestników Konkursu. Młodzi pianiści bawili się w swo-
im gronie wesoło, dowodząc, że nie tylko doskonale grają Chopina,
ale i równie dobrze tańczą walce, tanga i fokstrotty.

Najmłodszy pianista 15-letni Manfred Reuthe wystąpił w siódmym dniu konkursu

W CZORAJSZYM, siódmym z kolei poranne przesłuchania uczestników Mię-
dzynarodowego Konkursu im. Chopina były nie mniej interesujące od
poprzednich. Mimo powszedniego dnia i godzin przedpołudniowych sala
Filharmonii była szczelnie wypełniona.

ELIMINACJE rozpoczęły się jak
zwykle o godz. 10. Pierwsza do
forte pianu zasiada Mary M. Rees z e-
kipy angielskiej. Pianistka ta znana
jest w Anglii z wielu koncertów i re-
citali. Studiowała ona w National Col-
lege of Music and Drama w Cardiff.
Mary M. Rees brała także udział w
Międzynarodowym Konkursie Piani-
stycznym w Liangollen Elstedtdorf,
zdobywając pierwszą nagrodę.

Po okłaskach zęgnających pianistkę
angielską, na estradę wchodzi Man-
fred Reuthe z NRD. Pochodzi on z
Lipska, gdzie też ukończył Wyższą
Szkołę Muzyczną. Reuthe ma za sobą
wiele recitali, koncertów symfonicz-
nych i występów w rozgłośniach ra-
diowych.

Kiedy spiker zapowiada występ trze-
ciego z kolei pianisty, przez salę prze-
biega szmer zainteresowania. Za-
chwilę wyjdzie na estradę najmłod-
szy uczestnik Konkursu — 15-letni
Manfred Reuthe z Niemiec zachod-
nich. Pianista ten mimo młodego wie-
ku, posiada już duże doświadczenie,
zebrane w ciągu pięciu lat występów
w kraju, Anglii i Luksemburgu. Ta-
śmy z jego nagraniami nadawane są
często przez rozgłosie radiowe Lon-
dynu, Luksemburga i Genewy. Man-
fred Reuthe tak jak Mary Rees, zdo-
bił pierwszą nagrodę na Konkursie w
Liangollen w roku 1954.

Przesłuchania przedpołudniowe zam-
knął występ Bernarda Ringissen z e-
kipy francuskiej. Pianista ten, cho-
ciaż nie ukończył jeszcze 21 lat, zdo-
bił już w swej karierze artystycznej
wiele nagród. Między innymi w roku
ubiegłym uzyskał on II nagrodę na
Międzynarodowym Konkursie im. Al-
freda Casella w Neapolu i I nagrodę
na Międzynarodowym Konkursie w
Genewie.

Po południu wystąpiło tylko troje
pianistów, bowiem Dmitrij Sacharow,
który miał być przesłuchany jako
czwarty, grał już przedwcześnie po po-
łudniu, zamiast pianisty Aziz Panahi
z Iranu.

Przesłuchania popołudniowe rozpo-
czął Leslie Riskowit z Afryki Po-
łudniowej. Koncertuje on już od 1 ro-

W czerwcu br. zobaczmy w Krakowie cyrk węgierski

OSTATNIO między cyrkami pol-
skimi a węgierskimi zawarta zo-
stała umowa, na podstawie której
na Węgry wyjedzie największy pol-
ski cyrk „Warszawa”, a do Polski
przybędzie ze stolicy Węgier cyrk
„Budapeszt”.

Cyrc węgierski, który przywiezie
ze sobą wiele atrakcyjnych nume-
rów, m. in. tak zwaną „latającą
deskę” i najprawdopodobniej tre-
sursę dziewięciu lwów, rozpocznie
występy w Stalimogrodzie w dniu
1 maja, a następnie przez Wrocław
uda się do Krakowa, gdzie wysta-
pi prawdopodobnie w czerwcu.
Następnie cyrk „Budapeszt” poje-
dzie do Warszawy na święto 22 Lipca
i będzie dawał przedstawienia pod-
czas V Światowego Festiwalu Mło-
dzieży i Studentów. (P)

Co postanowiono w Bangkoku

Z 1400 słów składa się komunikat końcowy, ogłoszony przez obradującą w stolicy Syjamu, Bangkoku, konferencję ministrów spraw zagranicznych krajów należących do bloku militarnego Azji południowo-wschodniej (SEATO).

Jakie są główne postanowienia zawarte w tych 1400 słowach?

Postanowiono obrać Bangkok, miasto szmaragdowe Buddy, jako miejsce stałej siedziby sekretariatu SEATO. Powołana została do życia stała rada SEATO, składająca się z trzech komisji — wojskowej, gospodarczej i „antywyrotowej”. Zadania tych komisji? Z tekstu komunikatu wynika całkiem niedwuznacznie, że sprawować się one będą do wzmożenia walki z ruchem narodowo-wyzwoleńczym w krajach azjatyckich, do zagospodarowania sytuacji na Dalekim Wschodzie, do — jak pisze dziennik indonezyjski „Pikiran Rakyat” — „obrony interesów imperiaizmu w Azji”.

Czy w czasie obrad w Bangkoku panowała sielankowa atmosfera? Jak wynika z doniesień prasowych daleko było do sielanki. Różnice zdań zarysowały się przede wszystkim pomiędzy Dullesem i Edenem. Jak donosiła agencja AFP wielogodzinne rozmowy Edena z Dullesem „nie daly żadnych rezultatów”, a „obaj mówili o stanie rozkładu, nie zdoławszy uzgodnić swych punktów widzenia w sprawie włączenia SEATO do systemu strategicznego USA na Dalekim Wschodzie”. Rozbieżności dotyczyły również agresywnej polityki USA wobec Chin oraz amerykańskich prób włączenia do SEATO reżimów Ciang Kai-szeka i Li Syn Mana.

Uchwały konferencji w Bangkoku spotkały się ze szczególnie ostrym sprzeciwem narodów azjatyckich. Stał się towarem tych narodów analiza odbicie w oświadczeniu delegata Indii do ONZ, Kishiny Menona, który stwierdził, że kraje azjatyckie, które podpisały pakt SEATO, a więc Pakistan, Syjam i Filipiny, są krajami półkolonialnymi i ich istnienie poważnie niebezpieczeństwem, że ich terytoria zostaną wykorzystane do celów militarnych, aby rozciągnąć wojnę „Azjatów przeciwko Azjatom”.

Imperialistyczne, wojenne, antyzajackie cele SEATO nie są dziś tajemnicą dla żadnego narodu kontynentu azjatyckiego. Stąd też gniew, jaki ogarnia narody Azji. A gniew narodów nigdy nieczego dobrego nie zwiastował tym, którzy zapomnieli, że żyją w XX wieku, marzą o powrocie do stosunków z XIX wieku.

Plenum ZG Ligi Kobiet obraduje nad zadaniami kobiet w walce o pokój i realizację narodowego planu gospodarczego

W DNIACH 27 i 28 lutego br. odbyły się w Warszawie obrady plenarne posiedzenia Zarządu Głównego Ligi Kobiet. W pierwszym dniu obrad referat pt. „Zadania Ligi Kobiet w mobilizowaniu mas kobiecych do walki o pokój i udziału w realizacji narodowego planu gospodarczego na rok 1955” wygłosiła przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet — Alicja Musiałowa.

Po omówieniu sytuacji międzynarodowej oraz podkreśleniu coraz liczniejszego i aktywniejszego udziału kobiet całego świata w walce o pokój, A. Musiałowa wskazała na zadania stojące przed kobietami polskimi w związku ze zbliżającym się 8 marca — Międzynarodowym Dniem Kobiet i Światowym Kongresem Matematyki.

Jurorzy na estradzie

CODZIENNIE widzimy ich skupione i nieodgadnione twarze za stołem jury na pierwszym balkonie Filharmonii. Do nich odwracają się głowy widzów po bardziej udanych występach, jakby chcąc stwierdzić, czy jury aprobuje ocenę sali wyrażającą się w oklaskach. Codziennie 6 godzin wyczerpującej pracy w niezwykłym skupieniu, gdzie żadna nutka nie może uciec baczonej kontroli.

Czasem brakuje kogoś z jurorów, to znak, że wieczorem odbędzie się jego recital lub koncert. Bowiem każdego wieczora mistrzowie występują przed swymi kolegami, uczniami i publicznością wypełniającą zawsze po brzegi salę Filharmonii.

LEW OBORIN

SERIE wieczornych koncertów rozpoczął 23 lutego Lew Oborin. Musiało to być duże przeżycie dla artysty, który w tym gmachu 28 lat temu w styczniu 1927 r. stał jako uczestnik w I Międzynarodowym Konkursie im. Chopina. „Młody ten chłopiec” — jak pisała ówczesna prasa — zdobył wte-

— oto ci, których oklaskiwaliśmy w sobotę po południu i w niedzielę na Konkursie Chopinowskim

SOBOTA 26.II GODZ. 16

ROBNA, w ciemnej sukience z granatową kokardą we włosach Nina Lelczuk wywiera wrażenie młodziutkiej uczennicy. Istotnie Nina Lelczuk dopiero w ub. roku ukończyła 10-letnią szkołę muzyczną im. Gnieźnych, a obecnie studiuje na I roku w Państwowym Konserwatorium w Moskwie. To dopiero druga przedstawicielka ekipy radzieckiej po Askenazim, zaledwie o rok od niego starsza, bo licząca 19 lat. Z dużą muzykalnością Lelczuk wykonała swój program obejmujący Nocturn Des-dur, Etiudy f-moll i Ges-dur, Polonez fis-moll i Walc as-dur.

ANNA MACHOVA z Czechosłowacji po raz drugi przeżywa emocje wykonawcze na Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim. W 1949 r. uzyskała dyplom, wynik tegoż koncertu kryje w sobie tajemnicę i niepokojącą przyszłość najbliższych dni. Życzliwe przyjęcie widzów dodaje odwagi pianistce. Machova gra Nocturn fis-moll, dwie Etiudy, 3 Preludia. Jeszcze tylko Polonez fis-moll i Machova powieksza zespół uczestników po I etapie rozdających autografy.

Przy olbrzymiej frekwencji odbyły się wybory do rad najwyższych i terenowych w ZSRR

MOSKWA

W 11 REPUBLIKACH związkowych ZSRR — w Federacji Rosyjskiej, na Ukrainie i Białorusi, w Gruzji, na Litwie, w Estonii, Łotwie, Mołdawii, Tadżykistanie, Uzbekistanie i Turkmenii — odbyły się 27 bm. wybory do rad najwyższych oraz do rad terenowych. W pięciu pozostałych republikach wchodzących w skład Związku Radzieckiego wybory odbędą się w przyszłą niedzielę, 8 marca.

Na ulicach Moskwy, zazwyczaj cichych i spokojnych w dni niedzielne, panowało wyjątkowe ożywienie. Od godziny 6 rano mieszkańcy stolicy podążali do 1.795 okręgów wyborczych, by oddać swe głosy w wyborach do Moskiewskiej Rady Obwodowej i do Moskiewskiej Rady Miejskiej oraz do 23 rad dzielnicowych. Ulice oraz biura wyborcze umieszczone w pałacach kultury, klubach, szkołach i w wyższych uczelniach udekorowane były oświeczeniami.

Udział wyborców był już od wczesnych godzin bardzo liczny. Według tymczasowych danych, do godziny 12 w południe we wszystkich okręgach wyborczych Moskwy oddało swe głosy 82,9 proc. wyborców.

Najwcześniej oddano wszystkie głosy w okręgach, w których kandydatami byli N. A. Bulganin, N. S. Chruszczow, G. M. Malenkow i W. M. Molotow. W okręgu, w którym kandydował przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin, wszyscy wyborcy oddali głosy przed godziną 14.

2 marca zostanie ogłoszone oświadczenie rządu NRD

BERLIN

POSIEDZENIE Izby Ludowej NRD zostało zwołane na dzień 2 marca br.

Na posiedzeniu tym ogłoszone będzie oświadczenie rządu NRD.

wym Konkursie Chopinowskim. W 1949 r. uzyskała dyplom, wynik tegoż koncertu kryje w sobie tajemnicę i niepokojącą przyszłość najbliższych dni. Życzliwe przyjęcie widzów dodaje odwagi pianistce. Machova gra Nocturn fis-moll, dwie Etiudy, 3 Preludia. Jeszcze tylko Polonez fis-moll i Machova powieksza zespół uczestników po I etapie rozdających autografy.

POJAWIENIE się Miłosza Magin na estradzie wzbudza burzę oklasków. Zdezerwowanie pianisty towarzyszy podniecenie widzów: czy jest w dobrej formie? Już po pierwszych dźwiękach Nocturnu Des-dur widzimy, że Magin nie zawodzi. Uważnie śledzi sala każdą frazę muzyczną. Po brawurze do dramatycznym akcentem wykonanej Etiudy a-moll rozlegają się gorące oklaski. Na sali pada okrzyk — brawo!

ZAPOWIEDZ spikera: Florence Margue-Wong wita cichy szmer na widowni: „To ta Chinka z Luxemburga”. Florence z pochodzenia Chinka, choć urodzona w Singapurze, reprezentuje na konkursie Luksemburg. Jej szkarłatna sukienka kontrastująca odbija od białej klawiatury i czerni fortepianu. Delikatnie rozbrzmiewają spod palców pianistki pierwsze dźwięki Berceuse. Egzotyka postać staje się bardziej bliska poprzez swojskość muzyki. Żywiłowo wykonane Nocturn c-moll, Etiuda Es-dur i znów Etiuda a-moll. Przed chwilą grał ja Magin. Nastawa się porównanie. Wnioski — pozostawmy jury. Jeszcze tylko Polonez i ciepłe oklaski zęgnają artystkę z orientalnych krajów, do których zawędrowała muzyka Chopina.

NIEDZIELA 27.II GODZ. 10

SALA Filharmonii jak zwykle zapelniona do ostatniego miejsca. Stosunkowo niewiele wejśćówek, czyli osób stojących. Przesłuchanie rozpoczyna Magdalena Acosta-Mariscal z Meksyku. Serdeczne przyjęcie dodaje otuchy pianistce. Z kolei występuje dwóch Anglików: Michael G. Matthews i John Allen Moore-Bridger, jako ostatni rannej czwórki gra Hans Werner-Nachtmann (Niemiecka Republika Federalna).

Na widowni sporo dzieci, które przy niedzieli przyszły z rodzicami na koncert. 6-letnie pociechy słuchają uważnie. To najmłodsza generacja „pianistów” teraz grających jeszcze szkołę Różyckiego i etudy Romaszowej, a która za 10 — 15 lat występować będzie na estradzie.

W przerwie jak zwykle obłożenie koło kiosku z fotografiami; na pierwszym piętrze gromada młodzieży i nie tylko młodzieży otacza Magdalene Mariscal.

Obechych jest na przesłuchaniu wielu uczestników konkursu. W hali spotykamy Tanię Achat, która często uczestniczyła w przesłuchaniach. Z ożywieniem rozprawia Alvarado, uśmiechnięty Geoffrey Buckley rozkłada autografy.

NIEDZIELA 27.II GODZ. 16

WŁODZIMIERZ Obidowicz — ostatni z grupy Polaków — wchodzi na estradę. Robimy w myśli krótki przegląd naszej ekipy: pierwszy Czajkowski, potem Dworakowski, następnie jednym tchem: Grieg, Liszt, Hałasiewicz, Kerner, z kolei Kowalik, wreszcie Magin i wreszcie nasz Obidowicz. Szczególnie brawa zbiera pianista za Etiudę a-moll. Krótką przerwę powoduje zbyt niskie krzesło. Po chwili już w wyższej pozycji bo siedząc na pakiecie nut Obidowicz kontynuuje Preludia i Poloneza fis-moll. Ostatni akord Poloneza — odprężenie

maninowa, 4 Preludia Szostakowicza o różnorodnym charakterze i toccata Prokofiewa.

Mielimy możliwość przekonać się, że zastąpiona jest sława Oborina jako wybitnego propagatora muzyki rosyjskiej i radzieckiej. Na bis artysta wykonał Mazurek fis-moll Chopina o zawoławolny tanecznej rytmicznej części środkowej; „Lot trzmiela” Rimskiego-Korsakowa wykonał w takim tempie, że z trudem trzmiel doścignąłby palce pianisty. Ostatni bis — toccata Czajkowskiego jeszcze raz podkreślił wysokiej klasy wirtuozostwo Oborina.

LOUIS KENTNER

W PIĄTEK 25 lutego Louis Kentner, słynny pianista i pedagog angielski wykonał koncert fortepianowy c-moll Mozarta z towarzyszeniem wielkiej orkiestry symfonicznej Filharmonii Narodowej pod dyktando Witolda Rowickiego.

W koncercie wzorowo oddany został styl Mozarta: głębia dramatycznego wyrazu ujęta była w karby pełnej opanowania elegancji. O kapitalnej technice nie trzeba nawet wspominać, bo problem techniki dla Kentnera jak i pozostałych solistów wieczornych koncertów — nie istnieje.

Wykonane na bis Rondo alla Tur-

na sali — grzmiące oklaski zęgnają ostatniego z Polaków.

WORYGINALNYM stroju narodowym wchodzi na estradę Malin Peris. Już w Nocturnie Peris wykazuje, że mimo swego orientального pochodzenia wczuła się w charakter muzyki Chopina. Swobodnie z dużym uczuciem Peris wykonała Poloneza-Fantazję. Chopinowi zapewne na myśl nawet nie przyszło, że kiedyś brunatne ręce pokuszą się o odtworzenie jego muzyki. Daleko leżał w polowie XIX wieku Cejlon od Warszawy i Paryża. Dziś burzliwe oklaski są wrazem uznania dla gry przedstawicielki Cejlenu.

SKŁAD popołudniowej czwórki do pełniają pianisci ekipy radzieckiej: Dmitrij Papierno i Dmitrij Sacharow.

Papierno podtrzymał ogólną opinię o muzykalności i wysokiej technice ekipy radzieckiej. Opinię tę potwierdzały serdeczne brawa.

Dmitrij Sacharow przyjęty został z uśmiechem sympatii ze strony widzów, ujętej młodym wiekiem (17 lat) i chłopięcym wyglądem pianisty. Zdezerwowanie konkursowe spowodowało, że Sacharow zasiadł omyłkowo do najbliższego z 6 fortepianów znajdujących się na estradzie. Dopiero po chwili zorientował się, że to nie jest fortepian przeznaczony dla niego i przy gorących oklaskach przesiadł się do instrumentu na środku sali z podniesionym wiekiem.

Trzecie czytanie układów paryskich w bońskim Bundestagu

(Dokończenie ze str. 1)

Przywódca SPD nawijał następnie do zagadnienia Saary i podkreślił, iż istnieje różnica zdań między rządem bońskim a rządem francuskim w sprawie interpretacji najbardziej istotnych postanowień układu w sprawie Saary.

W zakończeniu przemówienia przywódca SPD stwierdził, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich będzie miała katastroficzne następstwa dla sprawy zjednoczenia Niemiec. Problemowi Saary poświęcił swe przemówienie przywódca FDP — Dehler. Atakując politykę francuską, Dehler oświadczył: „Układ w sprawie Saary jest nowym etapem procesu wchłaniania przez Francję nowych ziem, procesu, który miał miejsce w Alzacji i Lotaryngii”.

Po dramatycznej debacie Bundestag przystąpił do głosowania. Układ w sprawie „stacjonowania wojsk obcych na terytorium Niemiec zachodnich” został przyjęty 321 głosami przeciwko 153.

Układ w sprawie „przystąpienia Niemiec zachodnich do unii zachodnio-europejskiej i do bloku atlantyckiego” został przyjęty 314 głosami przeciwko 157 przy 2 wstrzymujących się.

Układ w sprawie „zniesienia reżimu okupacyjnego” przyjęty został 324 głosami przeciwko 151.

Układ w sprawie Saary został przyjęty 263 głosami przeciwko 202 przy 9 wstrzymujących się.

Wniosek SPD, przewidujący podjęcie próby rokowań z Związkiem Radzieckim przed przystąpieniem Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego i do unii zachodnio-europejskiej, został odrzucony 301 przeciwko 166 przy 3 wstrzymujących się.

Powyższe wyniki oznaczają, że Bundestag (Izba Niższa parlamentu

bońskiego) — wbrew woli narodu niemieckiego i wbrew jego interesom — wypowiedział się większością głosów za remilitaryzacją Niemiec zachodnich, a więc przeciwko zjednoczeniu Niemiec i przeciwko rokowaniom w sprawie rozwiązania kwestii niemieckiej.

Uchwała Bundestagu wymaga jeszcze zatwierdzenia przez Bundesrat (Izba Wyższa parlamentu bońskiego).

PO GŁOSOWANIU
BERLIN
UKŁAD w sprawie Saary wywołał „różnice zdań we wszystkich partiach koalicji rządowej” — pisze komentator zachodnio-niemieckiej agencji prasowej DPA. Dowodzi tego m. in. atak przewodniczącego koalicji — partii FDP, Dehlera na Adenauera.

Zwrócono uwagę na zmienny fakt, że bezpośrednio przed głosowaniem nad układem — kilku członków rządu opuściło salę obrad Bundestagu, demonstrując w ten sposób przeciwko stanowisku rządu w sprawie Saary.

KOMUNIKAT DEPARTAMENTU STANU

BERLIN

W WASHINGTON donoszą, że Departament Stanu ogłosił komunikat, w którym wyraził uznanie Adenauera za przeformowanie układów paryskich w Bundestagu. Departament Stanu wyraża nadzieję, że Bundestag zatwierdzi w najbliższym czasie uchwałę Bundestagu.

24 GODZINY NA ŚWIECIE

28 bm. w Budapeszcie rozpoczął się IV Ogólnowęgierski Kongres w Obronie Pokoju, w którym bierze udział około 1.000 delegatów z całego kraju oraz liczni goście.

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 27 lutego dwaj szpiedzy amerykańscy po odbyciu kary 3 i pół lat więzienia zostali wydani z Chińskiej Republiki Ludowej. Są to: Adela Rickett i Malcolm Bersohn, oboje obywatele Stanów Zjednoczonych.

Polscy chemicy na włosy postadają nie tylko naturalny odcień i połysk, lecz są niewzruszeni na światło, wpływ atmosferyczny i nie zmieniają się przy stosowaniu trwałej ondulacji. Są też zupełnie nieszkodliwe dla skóry. W stosunku do sprowadzanych dotychczas z zagranicy środków barwiących włosy są ponadto kilkakrotnie tańsze. (S)

ELŻBIETA DZIEBOWSKA

Wielkie zainteresowanie eksponatami polskiego przemysłu na Targach Lipskich

(Dokończenie ze str. 1)

Efektowny i barwny jest dział chemiczny. W tej dziedzinie eksportujemy nasze produkty do 32 krajów. Nawet wśród laików budzi podziw szeroki asortyment eksportowy naszej chemii oraz wcale pokazywy wybór kosmetyków w na ogół udanych opakowaniach.

Konstrukcja przypominająca statek z rozpostartymi żaglami z różnobarwnych tkanin — to pokaz naszego wiodącego przemysłu włókiennictwa, który wzbudza oczywście duże zainteresowanie wśród kobiet.

Niemal każdy zwiedzający zatrzymuje się przy eksponatach przemysłu spożywczego. Są tam wszelkie gatunki cukru i konserw, jaja świeże, mrożone i proszek jajeczny, wódki itd. Polska wódka wyborowa, podobnie jak polskie papierosy, dostaje się do Lipsku w bardzo wielu sklepach, a nawet w kioskach.

Wysoko w górę nad innymi eksponatami zawisły znane na świecie polskie szybowce „Mucha” i „Bocian”, budzące podziw zwłaszcza wśród młodzieży.

Liczni zwiedzający już w pierwszym dniu Targów gromadzi się u wejścia do pawilonu polskiego, interesując się niezwykle pomysłową prefabrykowaną konstrukcją 9-metrowej wysokości, nie podpartą żadnym filarem. Konstrukcja ta, wykonana przez Strzybnickie Zakłady Betoniarne według projektu opracowanego przez zespół pod kierownictwem inż. Zalewskiego, przykryta płótnem powleczoneym tworzywem sztucznym stanowi jakby oddzielną halę; tu gromadzą się głównie nasze maszyny górnicze.

Nieco dalej — „parasol” o powierzchni 500 m kw., zrobiony z tego samego płótna, pokrytego tworzywem sztucznym, jest również niemałą atrakcją. Pod „parasolem” — nasz

„Unsus”, kombajn zbożowy, poznańska snopowalarka i inne polskie maszyny rolnicze.

Dziesięciu tysiącom gości zagranicznych, setkom tysięcy zwiedzających obywateli NRD i Niemiec zachodnich dział polski na Targach Lipskich mówi w sposób przekonujący o tym, że Polska dąży do stałego rozwijania stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami, bez względu na różnice ustrojowe, widząc w wymianie handlowej jeden z podstawowych czynników pokojowego współistnienia narodów.

W PIERWSZYM dniu Targów szereg gości zagranicznych odwiedził w pawilonie polskim placówkę Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, zasięgając informacji na temat XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich. Byli wśród nich przedstawiciele sfer gospodarczych Szwecji, Francji i Berlina zachodniego.

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet SFZZ wzywa kobiety na całym świecie do wzmożenia walki o pokój i lepsze warunki bytu

WIEDEN

W ZWIĄZKU z przypadającym 8 marca Międzynarodowym Dniem Kobiet, Światowa Federacja Związków Zawodowych wystosowała apel do wszystkich kobiet na świecie, wzywając je, by wzmocniły walkę o pokój i lepsze warunki bytu.

Udział kobiet w życiu społecznym — głosi apel — jest niezmiennie ważnym czynnikiem w walce o polepszenie bytu i warunków pracy, w walce o obronę praw związkowych, o swobodę demokratyczne i pokój. SFZZ wzywa więc wszystkie kobiety pracujące, by tym liczniej wstąpiły do szeregu związków zawodowych.

SFZZ, która zawsze otacza wielką troską kobiety pracujące, oświadcza, iż również w przyszłości będzie bronić ich interesów i dopomagać im w walce o pokój.

Poważne rozbieżności w łonie koalicji rządowej we Włoszech

Scelba grozi dymisją

RZYM

JAK wynika z doniesień prasy włoskiej, w koalicji rządowej i w łonie partii wchodzących w skład tych koalicji (partia chrześcijańsko-demokratyczna, socjaldemokratyczna, liberalna i republikańska) wystąpiły ostatnio poważne różnice zdań.

Bezpośrednim powodem rozbieżności w koalicji rządowej stał się nowy rządowy projekt ustawy, która daje obszarnikom możliwość rozwiązywania umów o dzierżawie ziemi według własnego uznania. Partia liberalna uznawa jednak, że ministrowie reprezentujący tę partię w rządzie nie bronili dość energicznie interesów obszarników i poszli na zbyt daleko idące „ustępstwa”, godząc się na to, aby w projekcie ustawy znalazły się pewne ograniczenia prawa właścicieli ziemskich do rozwiązywania umów o dzierżawie. Członkowie kierownictwa partii z jej sekretarzem Malagodi na czele ustąpili ze swych stanowisk na znak protestu przeciwko polityce ministrów — liberalów. W najbliższych dniach ma się odbyć posiedzenie Rady Naczelnej partii liberalnej, które rozstrzygnie spór między kierownictwem partii a jej przedstawicielami zasiadającymi w rządzie.

Prasa włoska podkreśla, że w wypadku dymisji ministrów — liberalów może nastąpić kryzys rządowy.

Głębokie różnice zdań ujawniły się także w partii chrześcijańsko-demokratycznej. Wielu działaczy tej partii krytykuje stanowisko rządu w sprawie umów dzierżawnych, 25 lutego odbyło się posiedzenie grupy parlamentarnej partii chrześcijańsko-demokratycznej, na którym członkowie rządu domagali się zaaprobowania ich stanowiska w sprawie reformy umów dzierżawnych. Premier Scelba groził, że poda się do dymisji, jeśli grupa nie zaaprobuje polityki rządu. Przewodniczący Izby Posłów Gronchi, b. minister spraw wewnętrznych Andreotti, b. sekretarz partii, Gonella i inni posłowie wypowiedzieli się przeciwko stanowisku rządu.

W związku z tymi rozbieżnościami rząd Scelby dąży do odroczenia dyskusji w parlamencie nad ustawą o reformie umów dzierżawnych, mając nadzieję, że trudności dadzą się pokonać.

Chemicy polscy wyprodukowali wysokogatunkowe farby do włosów

W POZNANIU, przy udziale najlepszych fryzjerów odbył się ostatnio pokaz farbowania włosów farbami polskiej produkcji „Juwenol”.

Udało się je uzyskać chemikom i specjalistom z zakresu kosmetyki damskiej po trzech latach prób i doświadczeń.

Co podać NA OBIAD?

Zupa ryżowa.
Kiełbasa smażona, ziemniaki.
Surówka z kiszonej kapusty.
Przepis na zupę: ugotować smak z włoszczyzny drobno pokrojonej. Gdy włoszczyzna jest na wpół miękka, wysypać pół szklanki dobrze wypłukanego ryżu i gotować aż będzie miękki. Przed podaniem dodać do smaku „maggi” oraz łyżeczkę masła.

Idąc ULICAMI KRAKOWA

CUKIER Z SOLĄ

POŁĄCZENIE cukru z solą daje nienajlepsze efekty smakowe, a taką właśnie mieszankę nabył w sklepie spożywczym PSS nr 62 przy ul. 18 Stycznia 18, jako magdę cukrową... Kiedy następnego dnia zjawił się w sklepie z reklamą, ekspedientka zbyła go krótko: „Taki towar do stajemy i taki sprzedajemy”. Kierownik natomiast natomist towar próbował i zastanawiał się długo: co to za dodatek w cukrze — sól czy soda. Po czym zwrócił mi pieniądze. Jak się okazało, ja nie byłem pierwszą z tego rodzaju reklamacją.

WŁASNY SKONTROLOWAC

7 RAMWIAJE na każdej linii mają obliczony czas na przejazd z jednego przystanku końcowego na drugi. Na tej podstawie określa się ilość tur, jakie dany wóz ma zrobić w ciągu dnia, określa się ich częstotliwość, reguluje czas między odejściami z przystanku jedno go wozu a nadejściem drugiego — dążąc do tego, aby tramwaje kursowały jak najbardziej planowo. Wiedzą o tym kontrolerzy, a nie zawsze orientują się w tej sprawie motorowi.

DLA ZAPOMINALSKICH

JESLI zdarzy ci się pozostawić przez zapomnienie jakiś przedmiot w taksówce lub w innym „środku komunikacji” miejskiej, to — zapamiętaj — wszystkie takie zguby doręcza ne są obecnie do Prezydium MRN i dowiedzieć się możesz o nie w pokoju nr 137, na I piętrze głównego budynku Miejskiej Rady Narodowej przy pl. WW Świątych 3/4.

Jeśli natomiast zgubisz coś w tramwaju lub w autobusie MPK, to nie szukaj swej zguby w Prezydium MRN, lecz — tak jak dawniej — zapytaj o nią w biurze rzeczy znalezionych MPK przy ul. Wawrzynca 13. A w ogóle żyjemy ci, abyś nie nie gubił. (R-ski)

SĘDZIWI WIEK... PIECZYWA

MIESZKANCY Domu Akademickiego Wyższej Szkoły Pedagogicznej przy ul. Mazowieckiej 61 zapaleni są w pieczywo przez sklep PSS nr 241. Ostatnio sklep ten czuwa nad studentami tylko mocno czerstwy mi bułkami i chlebem, na którym złamanie zęba nie jest rzeczą trudną. Na wszelkie zażalenia akademików, pada niezmiennie odpowiedź:

Nie ma rady! Tak być musi! — Szanujemy starość i wiek sędziwy — mówią studenci — ale starość pieczywa nie jest rzeczą godną szacunku... (R-ski)

NIE UPORZĄDKOWANO

FLITY leżą przy krawężniku i przeszkadzają, przechodnie skaczą mniej lub bardziej efektywnie przez kałuże — a wszystko dlatego, że po ukończeniu prac ziemnych nie uporządkowano chodników. Gdzie? Tym razem po obydwu stronach mostu Dębnickiego. (ina)

...

Nowa Huta posiada dostateczną ilość ambulatoriów dentystycznych natomiast za mało lekarzy-stomatologów

Palacą sprawą jest wyprowadzenie poradni dentystycznej przy ZBMNH z małego pokoiku do odpowiedniego lokalu

OPIEKA stomatologiczna nad młodzieżą szkolną w Nowej Hucie zapoczątkowana została w roku 1953. Z okazji Święta i Maja lekarze w Nowej Hucie zobowiązali się do przesiedlania i młodzieży szkolnej zarówno w nowohuckich osiedlach, jak i przyległych gromadach wiejskich.

Racionalizatorzy KZM oprócz premii otrzymali nagrody w postaci zegarków i radioodbiorników

Na poszerzonym posiedzeniu Zakładowej Komisji Wymagalności przy Krakowskich Zakładach Miesnych, przyznane zostały nagrody dla zwycięzców konkursu racjonalizatorskiego. Pierwsze nagrody, w postaci zegarków ręcznych, przyznano: Stanisławowi Style, Stanisławowi Siewrowskiemu i A. Liszce. Racionalizatorzy ci otrzymali również ustawowe wynagrodzenie w wysokości 4.505 zł. Drugie nagrody, w postaci radioodbiorników marki „Mazur”, otrzymali — Piotr Kucharczyk, Stanisław Siewrowski i J. Lysak — za wynalazek urządzenia mechanicznego na hali uboju trzody. Zastosowanie tego wynalazku przyniesie zakładom około 36 tys. zł oszczędności. Do Komisji Wymagalności wpłynęło ogółem 34 wnioski racjonalizatorskie, które po wykorzystaniu dadzą ok. 400 tys. zł oszczędności. (cz)

Z obrad komitetów Frontu Narodowego i Obrońców Pokoju w Krakowie

Poszerzone plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego i Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju w Krakowie odbyło się w sali obrad Prezydium MRN. Omówiona została obecna sytuacja międzynarodowa oraz bieżące zadania KFN i KOP. Uczestnicy zebrania wystosowali serdeczny list do mieszkańców Lipska. Najlepszym aktywistom Komitetu Frontu Narodowego i Obrońców Pokoju wręczono dyplomy uznania oraz nagrody książkowe.

Prof. St. Popławski wykonał maskę pośmiertną Ludwika Solskiego

Profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, artysta-rzeźbiarz Stanisław Popławski wykonał maskę pośmiertną mistrza Ludwika Solskiego. Po zakupieniu przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, maska przekazana zostanie do zbiorów po wielkim artyście, które znajdują się przy ul. Tomasza. (b)

Pomoce naukowe dla Technikum Mechanicznego w Krakowie

Artykuł pt. „W gabinetach przedmiotowych Technikum Mechanicznego w Krakowie brak tłoków, kół zębatach itp.”, który ukazał się 16 lutego br. na łamach „Echa”, odniósł już skutek. Z inicjatywy ojca jednego z uczniów Technikum Mechanicznego, Zdeusza Pielischa, Zarząd Robót Zmechanizowanych przy Zjednoczeniu Przemysłowego Budownictwa Nowej Huty ofiarował szkole niektóre z poszukiwanych części maszyn, m. in. silnik, kola zębata, wał i łożyska. Sądymy, że inne zakłady pójda w ślady ZRZ i pomogą Technikum w skompletowaniu gabinetów przedmiotowych. Czekamy też na inicjatywę ze strony Centralnego Zarządu Gospodarki Złomem w Stalingradzie. (b)

CO GDZIE KIEDY

Teatr
Słowackiego — godz. 19.15 „Kaukaskie kredowe koło”.
Stary (duża sala) — godz. 19.15 „Ruy Blas”.
Począł — godz. 19.15 „Legenda o miłości”.
Młodego Widza — nieczynny.
Groteska — godz. 12 „Tajemnica czarnego jeziora”, godz. 15 i 17 „Awantura w Pacynkowie”.
Estrada Satyryczna — godz. 19.30 „Rece do góry”.
Nurt — nieczynny.

WYSTAWY

Pałac Sztuki — „Wystawa plastyki ukraińskiej”.
Wystawa historii Wawelu — wtorki, środy, czwartki godz. 9-14.30, piątki godz. 12-18, niedziele i święta — godz. 9-15.30.
Muzeum Etnograficzne (pl. Wolności 1) — „Sztuka w stroju ludowym”.
Wystawa w domu Szolajskich (pl. Szczepański 9).
Muzeum Historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).
Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) — „Zbiory archeologiczne”.
Oddział Muzeum Narodowego (ul. Smoleńsk 9) — „Sztuka Dalekiego Wschodu”.
Galeria w Sukiennicach — „Norblin a rzeczywistość polska na przełomie XVIII i XIX wieku”.

DIŻURY

Pogotowie Ratunkowe — ul. Stenograficzna 1, Telefon: 222-22, 594-16 i 211-12 udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach połączonych.
Ambulatorium Pogotowia czynne jest cała doba.
DIŻURY APTEK
Floriańska 15, Retoryka 1, Łobzowska 20, Stradom 2, Konopnickiej 3, Boh. Gętha 18, Bronowice, 29 Listopada 17.
DIŻUR CHIRURGICZNY
II Klinika Chirurgiczna.
DIŻUR POŁOŻNICZY
Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych A. M.

WISŁICA NIGDY NIE BYŁA tak świetna jak to jej przypisuje podanie o Wąlgierzu Udałym

CICHE dziś i skromne miasteczko Wisłica, położone nad szeroko rozlaną Nidą, jest od dawna przedmiotem zainteresowań badaczy średniowiecza. Wysłunio przypuszczenia, że prastary gród wiślicki spełniał jako by już w IX wieku rolę stolicy istniejącego wówczas nad górą Wiślicą państwa Wiślan i że gorował znacznym nad grodem i osadą krakowską. Potwierdzeniem tego miało być m. in. znane podanie o Wąlgierzu Udałym i wiarołomnej Heligundzie, związane z Tylicem i Wiślicą, a zapisane w Kronice Wielkopolskiej. Zagadkę Wiślicką starają się również wysłuchiwać archeolodzy, którzy w ostatnich paru latach dokonali wielu interesujących poszukiwań. Ciekawość zagadnienia historycznego przedstawia w interesującym odczytce prof. U. J. dr Zofia Kozłowska-Budkowa. Jak wykazują studia, Wisłica założona została na żywnie płycie lessowej, ciągnącej się od Krakowa po Nidę. Osada, brzońska silnie przez otaczające wody, założona była przy przestarzałej drodze handlowej, wiodącej z Krakowa na Sandomierz i Ruś. Układ miasta, pochodzący co najmniej z XII w., miał kształt owalny z dwiema bramami. Na pierwotnym placu targowym powstał, na przełomie XI — XII w., okazały ciosowy kościół romański, który w XIV w., zastąpiony został przez kościół gotycki. W istniejącej dotąd okazałej gotyckiej kolegiacie dwunawowa. Wykopiska ujawniły, że w Wiślicy istniał, już w X w., gród otoczony wałami z ziemi i kamieni, później otoczony murem zbudowanym starannie z kamiennej kostki. WISŁICA stała się, w XII i XIII w., przedmiotem najazdów i walk, które obracały zamek i miasto w ruinę. Wedle Kadłubka, zdobyta była w r. 1135 przez zastępy ruskie, była też pierwszym miastem zdobytym przy pomocy Węgrów przez Łokietka, z chwilą podjęcia przezeń walki o zespolenie dzielnic polskich. Była ona niejako pierwszą jego stolicą. Bawił tu często Kazimierz Wielki, który otoczył miasto murami. W wiekach późniejszych, Wisłica nie odegrała poważniejszej roli, mimo dobrego położenia obronnego wśród rozlewisk Nidy. Rola jej przeżyła w przeszłości pod postacią Nowy Korczyn, z grodem królewskim. Odegrała jedynie pewną rolę w życiu gospodarczym. Słynne było niegdyś piwo wiślickie, tutaj również i w niedalekim Busku znajdowała się baza zaopatrzenia krakowskich rzeźników w bydło rzeźne. DŁOTYCHCZASOWE badania nie zdolają potwierdzić tak wielkiej roli politycznej w średniowieczu, jaką niekiedy przypisywano Wiślicy. Nie dorosła ona nigdy znaczeniem ani Krakowowi ani Sandomierzowi. Nie znaleziono również żadnych śladów wskazujących na możliwość istnienia tu stołecznego grodu Wiślan w IX w. Związanie z Wiślicą zachodnio-europejskiego romansu rycerskiego o Wąlgierzu Udałym, uzupełnionego motywami przedzielnymi z bylin ruskich nastąpiło w XIII w. i jest dziełem przypadku. (bjo)

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY
ZAPOLNIK Lidia, zam. Kraków, zgubiła legitymację szkolną Nr 165253 wydaną przez Zasadniczą Szkołę Chemiczną.
RYS Marii, zam. w Pękowicach, skradziono przepustkę Nr 722, legitymację Związku Zawodowego oraz książeczkę ubezpieczeniową.
JASINSKA Stefania, zam. w Krakowie zgubiła kwit komisowy Nr 1590 - 1591/64 wydany przez „Desse”.
KOWALCZYK Zygmunt, zam. Kraków zgubił legitymację służbową Nr 720 wydaną przez AGH.
KORCZYŃSKA Stanisława, zam. Kraków zgubiła książeczkę ubezpieczeniową.
ZARADKIEWICZ Zdzisław, zam. Nowa Huta zgubił legitymację kierowcy.
KNAPINSKA Teresa, zam. w Krakowie zgubiła indeks wydany przez UJ.
Redaguje Kolegium.
Redakcja: Kraków, Wiślna 2, II p.
Administracja RSW „Prasa”, ul. Wiślna 2, II p., tel. 558-62.
Biuro Ogłoszeń: Kraków, Rynek Główny 46, tel. 553-40.
Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 246-78, dział miejski 546-34, dział terenowy 219-48, łączności z Czytelnikami: 542-53 (w godz. 10-17), dział sportowy, Piłkarz — Włopoty 1, IV p., tel. 543-58.
Zam. 506, B-6-2751

Korzystajcie z reklamy
KINOWEJ
i
TRAMWAJOWEJ
INFORMACJE I FACHOWE PORADY
W BIURZE OGŁOSZEŃ I REKLAM RSW „PRASA”
Kraków, Rynek 46, I p. — tel. 553-40
UWAGA ZAKOPANE!
REKLAME KINOWA
(przezrocza — filmy krótkometrażowe)
WYSWIETLA NA SWOIM EKRANIE
KINO „GIEWONT”
W ZAKOPANEM
Zamówienia przyjmuje i informacji udziela
BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM RSW „PRASA”
KRAKÓW, RYNEK GL. 46 — Telefon 553-40.

W naszym
Komitecie Blokowym
NOWA STUDNIA
— A więc oddano już do użytku nową studnię. Mieści się między blokami 9 i 10, w Osiedlu w Borku Faleckim.
— Tak, ale nawet ci, którzy prosili na zebraniach komitetu blokowego o jej zaistalowanie, „kręcą nosem”. Po wiadomości: woda jest niesmaczna...
Widocznie nie wiedzą, że to właśnie „wina” nowej studni. Jest ona jeszcze „niedotarta” i dlatego przez jakiś czas należy pompować wodę, abyby przeczyszczyć rury studzienne. Jeśli w pracy tej weźmą udział wszyscy mieszkańcy okolicznych domów, wówczas przekonaają się, jak smaczna jest czysta, źródłana woda.
Należy jeszcze wspomnieć o orzeczeniu komisji Wydziału Zdrowia, która ustaliła, że studnia jest zbudowana zgodnie z przepisami o higienie. (T. P.)

ULATWIA OPALANIE NIEODZOWNY NA WCZASACH

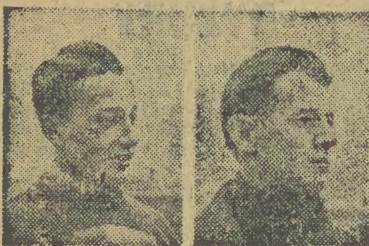
Pilkarze powinni już teraz poddać się badaniom lekarskim

aby uniknąć tłoku w Przychodni

Najwięcej zastrzeżeń budzi u lekarzy uzbienie sportowców

W OJEWÓDZKA Przychodni Sportowo - Lekarska w Krakowie jest miejscem, którego nie powinien ominąć żaden sportowiec i to zarówno ten zaawansowany, jak i ten, który na boisku stawia dopiero pierwsze kroki. W przychodni bowiem najlepiej skontrolować stan zdrowia każdego zawodnika, tutaj sportowcy otrzymają wskazówki o intensywności treningu, a w razie potrzeby jest troskliwie leczony.

Bohaterzy spotkania Polska - Niemcy zach.



Kurek Koczab



Gansiniec

Po IX rundzie Heller objął prowadzenie w mistrzostwach szachowych ZSRR

UCZESTNICY finałów mistrzostw ZSRR w szachach rozegrali IX rundę spotkań.

Smyślow po zwycięstwie nad przeciwnikiem turnieju — Hellerem objął prowadzenie, gromadząc 6,5 pkt. Keres wygrał z Berencem, Tajmanow pokonał Mikenasa, a Lisic — Korczinowa.

Remisem zakończyły się spotkania: Flor — Szerbakow, Iwicki — Antoszin i Spasski — Kan.

Pozostałe gry odłożono.

Spartakiada sportowców SKS

W SOBOTE rozegrano w Karpaczu ostatnie konkurencje Spartakiady SKS.

W jeździe dowolnej dziewcząt starszych zwyciężyła Kiriłowa (Warszawa). Wśród chłopów pierwsze miejsce w tej grupie zajął reprezentant Stalinozdroju Czokan. W grupie dziewcząt młodszych zwyciężyła Jankowska (Stalinozdrój), a w grupie chłopów młodszych Grobert (Stalinozdrój).

Na torze saneczkowym długości 1500 m rozegrano ślizg dwójek saneczkowych. W konkurencji dziewcząt pierwsze miejsce zajęła para krakowska Ogrodnik — Rudowska 1.54,8. Wśród chłopów najlepiej pojechali reprezentanci Wrocławia Ostrowski — Gązowski 1.48,7.

W slalomie-gigancie grupy chłopów młodszych zwyciężył zakopianczyk — Augustyniak 55,5 sek. Dużą niespodzianką było zajęcie w tej konkurencji trzeciego miejsca przez reprezentanta Kielec Sukowa, który pokonał dobrych zjazdowców NRD, harpacz z Zakopanego.

W narciarskich biegach rozstawnych zwyciężyły następujące sztafety: 3x2 km dziewcząt młodszych — NRD 29,03 przed Krakowem 29,29, 3x3 km dziewcząt starszych — Wrocław 46,11, 3x3 chłopów młodszych — Rzeszów 39,55, 3x5 chłopów starszych — Kraków 1.07,43.

W ostatnich konkurencjach jazdy szybkiej — 1000 m w grupie dziewcząt starszych wygrała Mazurek (Lublin) 2.45,6, a w grupie chłopów starszych Sadowski (Bydgoszcz) 2.09,0. Pierwsze miejsce w trójbój tyżniarskim w grupie dziewcząt starszych zajęła Mazurek 118 pkt. Trójbój chłopów wygrał Sadowski 91,5 pkt.

W punktacji drużynowej II Ogólnopolskiej Spartakiady SKS zwyciężyli sportowcy Wrocławia, powtarzając swój sukces z roku ubiegłego.

na". Wypadki takie zostały każdorazowo wykryte, a w stosunku do winnych wyciągnięto konsekwencje dyscyplinarne.

Jak wykazuje statystyka, prowadzona przez Przychodnię, wielu sportowców pali papierosy, pije alkohol, chociaż nie zawsze przynajmniej się do tego. Dr Jedliński bezwzględnie stwierdza, że nie daje się to w żadnym wypadku pogodzić z uzyskiwaniem dobrych wyników sportowych i o tym zawodnicy powinni pamiętać.

— A jak jest z kadrą lekarską w Przychodni?

— Zagadnienie medycyny sportowej nabiera coraz większej wagi. To też w Przychodni Wojewódzkiej pracuje wysokokwalifikowany personel lekarski. Zatrudnionych tu jest 2 lekarzy internistów, 2 neurologów, 3 lekarzy ogólnych, 1 chirurg i 1 stomatolog, co gwarantuje wszechstronną opiekę.

— Słyszeliśmy, że ostatnio utworzona została przy WKZF społeczna komisja lekarska. Jakże będą jej zadania?

— Przede wszystkim dopilnowanie badań lekarskich ze strony władz sportowych. Spodziewamy się, że działalność takiej komisji znacznie usprawni naszą pracę — kończy dr Jedliński.

Rozmowę przeprowadził Antoni Siusarczyk

Dalsze zgłoszenia zawodników zagranicznych do Memoriału Br. Czecha

OROCZNE zawody narciarskie o Memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny zapowiadają się bardzo ciekawie ze względu na liczny udział zawodników zagranicznych.

Do organizatorów Memoriału nadeszły dalsze zgłoszenia od narciarzy Austrii, Węgier, Rumunii, Bułgarii i NRD.

Z zawodników NRD do Zakopanego przybędą: Werner, Moring, Lindelaub, Jankowski, Parker, Glass, Recknagel, Lesser, Brunner i Lesse.

Również Francuzi potwierdzają swój przyjazd w najbliższym składzie. Francuzi nadesłali imienne zgłoszenia dopiero po mistrzostwach Francji, które rozegrane zostaną w dniach 2 — 6 marca.

Ponadto spodziewany jest udział skoczków norweskich, zjazdowców Szwajcarii i kombinatorów Finlandii.

Berlińskie rekordy Janiszewskiego i Giachówny

BERLIN. Lekkoatleci polscy, którzy startowali w międzynarodowych zawodach w Seelenbinderhalle w Berlinie odnieśli szereg sukcesów Janiszewski w skoku o tyczce ustanowił rekord Polski (w hali), uzyskując 4,20. Drugie miejsce zajął Adamczyk — 4,10. Drugi rekord ustanowiła Giachówna, która w pchnięciu kulą zajęła trzecie miejsce, ale wynikiem 13:68 wyprzedziła starszy rekord. Dwa pierwsze miejsca w skoku w dal zajęli zawodnicy polscy Kropidowski i Iwański.

Jeśli się porówna te wyniki z 30 tys. widzów zagranicznych, którzy oglądali VI Olimpiadę zimową w Oslo, należy stwierdzić, że szczytowiec pomieszczeń w Cortinie jest jednym z najważniejszych mankamentów nadchodzących Igrzysk Olimpijskich.

Korzystając z okazji, jaką stanowiły ostatnie międzynarodowe zawody o mistrzostwo Włoch, dziennikarze sprawdzili jak wyglądają tereny olimpijskie.

TRASA zjazdowa mężczyzn znajduje się na stoku Tolany, ma ona długość 3 kilometry z różnicą wzniesień 950 m. Start na wysokości 2300 m, meta zaś na 1350 m w miejscowości Villa Altissima, w miejscu tym znajduje się duża płaszczyna, mogąca pomieścić trybunę na 5000 widzów.

Trasa zjazdu kobiet będzie się mieścić w zboczach Tolany, przy czym start przy schronisku Duca d'Aosta, zaś meta w pobliżu Rumerle na wysokości 1500 m. Trasa ta ma długość 1800 m z różnicą wzniesień 500 m.

Zarówno slalom-gigant męski jak i kobiecy, odbędą się na nowym torze (zwanym „dei Vitelli”, znajdującym się na stoku Falorin, tworzącym część górskiego masywu Monte Sarapis.

Trasa slalomu specjalnego męskiego i kobiecego zostanie wyznaczona na Col Druscio. Miejsce to znajduje się u stóp Tolany w terenie porośniętym w dolinie lasem.

RÓWNIEŻ nieszczęśliwie przedstawia się sprawa zakwaterowania gości olimpijskich. Nie chodzi tu o pomieszczenia dla zawodników, ale o widzów.

Mistrzowie świata w Warszawie

DO biura organizacyjnego II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży wpłynęły nowe zgłoszenia. Do Warszawy przyjeżdże wielokrotny mistrz świata w hokeju na trawie — reprezentacja Indii. Start doskonałych hokeistów Indii będzie niewątpliwie wielkim wydarzeniem sportowym II MISM. Zgłoszenia nadesłali również gimnastyści Luksemburga, bokserzy Belgii oraz lekkoatleci i zapasnicy Egiptu.

Dziś mecz hokejowy AZS Kraków — Sparta Kraków

DZIŚ, we wtorek, 1 marca br. rozegrane zostanie na lodowisku AZS przy ul. Rakowickiej 27 towarzyskie spotkanie w hokeju na lodzie między Spartą Kraków, a AZS Kraków. Obydwie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach. Początek zawodów o godz. 19.

EXPRESSEM DO BOISKACH

W ELBLĄGU w ostatnim dniu drużynowych mistrzostw Polski w łyżwiarstwie rozegrano biegi na 1500 metrów mężczyzn oraz sztafety kobiet 4 X 500 i 4 X 1000 m.

1500 m wygrał Skrzypnik (Gwardia) w 2:33. Mistrz Polski — Łagiewski zajął 14 miejsce, 5 000 m wygrał również Skrzypnik — 9:22,2, Łagiewski był 22.

W wieloboju mężczyzn zwyciężył Skrzypnik — 209,837 pkt., 2) Magierowski — 214,067 pkt., 3) K. Lewandowski (CWKS) — 218,080 pkt.

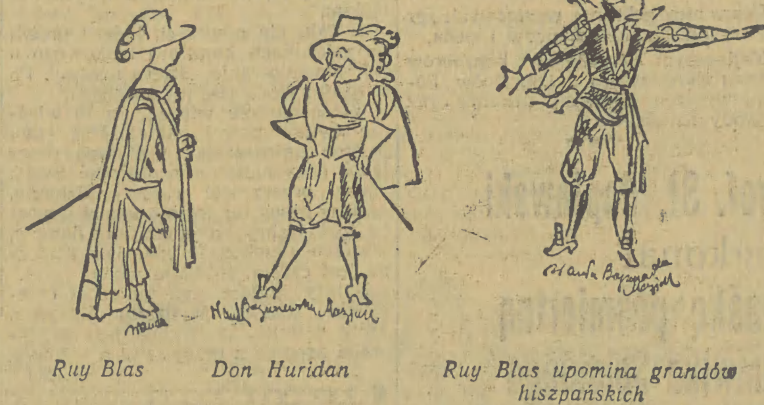
Sztafeta 4 X 500 m wygrał CWKS — 3:46,9 (Niemczyk, Białous, Skrzypuska, Boudoin). Sztafeta 4 X 1000 m wygrały również łyżwiarki CWKS — 8:05,8. W ogólnej punktacji mistrzostw zwyciężył CWKS i przed Stalą i Gwardią.

Turniej warcabowy Kraków (Stare Miasto) — Nowa Huta

STARANIEM Sekcji Szachów i Warcabów MKKF odbędzie się w środę, 2 marca br. turniej warcabowy pomiędzy reprezentacją Kraków Stare Miasto a reprezentacją Nowej Huty.

Turniej rozegrany zostanie w sali nr 22 przy ul. Franciszkańskiej nr 1.

ZDOBYWAMY SPO



Ruy Blas

Don Huridan

Ruy Blas upomina grandów hiszpańskich

Cortina sama może bowiem pomieścić tylko 5,5 tys. osób, w jej okolicach, tzn. w Cadore, dell Agordino, Dobbiaco, Aurorano i Comelico może znaleźć mieszkanie 17.320 ludzi.

Jeśli się porówna te liczby z 30 tys. widzów zagranicznych, którzy oglądali VI Olimpiadę zimową w Oslo, należy stwierdzić, że szczytowiec pomieszczeń w Cortinie jest jednym z najważniejszych mankamentów nadchodzących Igrzysk Olimpijskich.

Korzystając z okazji, jaką stanowiły ostatnie międzynarodowe zawody o mistrzostwo Włoch, dziennikarze sprawdzili jak wyglądają tereny olimpijskie.

TRASA zjazdowa mężczyzn znajduje się na stoku Tolany, ma ona długość 3 kilometry z różnicą wzniesień 950 m. Start na wysokości 2300 m, meta zaś na 1350 m w miejscowości Villa Altissima, w miejscu tym znajduje się duża płaszczyna, mogąca pomieścić trybunę na 5000 widzów.

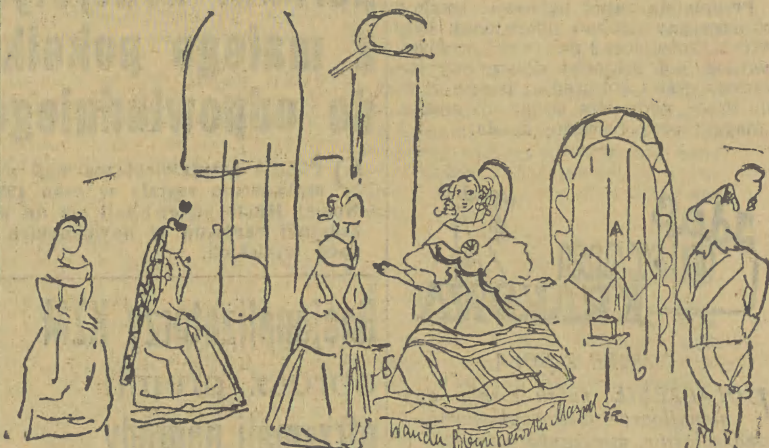
Trasa zjazdu kobiet będzie się mieścić w zboczach Tolany, przy czym start przy schronisku Duca d'Aosta, zaś meta w pobliżu Rumerle na wysokości 1500 m. Trasa ta ma długość 1800 m z różnicą wzniesień 500 m.

Zarówno slalom-gigant męski jak i kobiecy, odbędą się na nowym torze (zwanym „dei Vitelli”, znajdującym się na stoku Falorin, tworzącym część górskiego masywu Monte Sarapis.

Z teatru

„RUY BLAS“

dramat Wiktora Hugo w Państwowym Starym Teatrze



TAK niedawno gościł w Krakowie słynny zespół paryski T. N. P., który m. in. wystawił „Ruy Blas”, że trudno zapomnieć o tych wzruszeniach, jakie przeżyliśmy, słuchając romantycznych tyrańców genialnego pisarza — w wykonaniu artystów francuskich z Christiane Minazzoli i Gerard Philipem na czele. Teatr paryski Vilara, pokazując „Ruy Blas”, zbliżył go do słuchacza, dał prawdę uczuć w prostych, szczyrzych nastrojach, tak bezpośrednich, jak skromny był zarys jego dekoracji.

Wystawiając dramat Wiktora Hugo na scenie Starego Teatru, wytrwany reżyser W. Horczyca pokazał szeroki, deklamatorski, bohaterki, pełen pałacu i twórcy romantyzmu, tak bogaty w akcenty, jak bogata, a świetna zarazem w pomysły, fantazji, stylowości, barwie jest scenografia Andrzeja Pronaszki. Niewątpliwie wystawie nie krakowskie bliźnięta jest prawdziwie konwencji romantycznej, ale przedstawienie paryskie w T. N. P. bliźnięta było nam, widzom.

Niestety, na krakowskim spektaklu „Ruy Blas” nie wznosimy się, śledzimy chłodno rozwój patetycznej, nie rozumiałe w gruncie rzeczy dla dół sięższych serc sztuki, opartej na romantycznej konwencji naiwności, nie realności, niemożności. Żałujemy, że tak jest — ale, niestety, wielki trud aktorów, tych zwłaszcza, którzy dźwigają ponad swe sily naczelne role w sztuce, przechodzi mimo widowni, nie porusza, nie rozpalia, nie wzrusza. Niewątpliwie wina leży tu nie tylko w samej reżyserii — scenograficznej koncepcji, tej właśnie koncepcji deklamacji i przepychu. Wina — trzeba to powiedzieć otwarcie — leży w nieodpowiedniej obsadzie głównych ról.

Jeżeli miłośny dramat pomiędzy Ruy Blasem, Lokajem, młodzieńcem z proletariatu, a młodzieńcem, lecz na wyższym tronie znajdującym się królową Hiszpanii, miałby przemawiać do widza jakaś możliwość, uprzedmiotowieniem, bez którego nie ma sztuki na scenie i nie ma odzewu w sercu widowni, to oczywiście, aktorzy — kreujący role młodzieńców, prostych, szczyrzych kochanków, muszą być młodzi, szczyrzy i prości. Nie mogą być już bardzo doświadczonymi scenicznymi, bardzo zaawansowanymi w

rzemiośle odtwórstwa, jak jest np. Zoria Niwina, jako królowa Hiszpanii. Pisał niedawno Jerzy Juran-dot w liście teatralnym z Czechosłowacji, że zauważył radosny tam oby czaj: obsadzanie aktorów „wedle wieku i twarzy” w stosunku do kreowanej roli, czego w Polsce nie da się — jak pisał — spoznać. Krakowskie przedstawienie „Ruy Blas” mogłoby tu posłużyć klasycznym przykładem.

Niwinska gra doskonale, z całą ma estrią swego warsztatu, a mimo to — nie jest postacią, którą przedstawia. Wiktor Sadecki, artysta, który zdobył kapitalnie niedawno w „Wisniewym sadzie”, teraz jako bohater tytułu dramatu Wiktora Hugo daje z siebie naprawdę wiele rzetelnego wysiłku artystycznego, ale nie jest Ruy Blasem. No trudno, by grać rolę, o partię na wdzięku i prostocie młodzieńcy, trzeba być „obszonym” zgodzić z wiekiem i twarzą.

Czy takich aktorów nie było w Starym Teatrze? Zadajmy niedyskretne pytanie: co się dzieje z młodymi siłami? Przecież Stary Teatr przejął całą falangę młodych z b. Teatru Rapsodycznego. Czy naprawdę tylko po to, by im dać w „Ruy Blasie” kilka „ogonów” i rolę statystów? Tak niemało statystyki w epizodzie gra m. in. Danuta Michałowska.

Oczywiście, nie jest rzeczą recenzenta mieszanie się w „kuchnię” teatru, ale chyba wszystkim widzom „Ruy Blas” nasuwa się to samo pytanie: czy do roli królowej nie była by odpowiedniejsza aktorka, która otrzymała nagrodę państwową za rolę poetycką — romantyczną, taką właśnie, jak rola Królowej? Młodzi, zdoł ni aktorzy, jak Stanisław Gronkowski, Zdzisław Zazuła, Janusz Zawirski, pokazani w młodych czy niemych rolkach, przy trafnej obsadzie młodych ról tytułowych, to nieporozumienie nie, które należało by wyjaśnić, podać może jakiejś szerszej dyskusji.

Wymienimy doskonale role w tym spektaklu: Antonina Kłomska w pysznym zarysowanym epizodzie groteskowym, — Krystyna Ostaszewska — Wacław Nowakowski, bardzo rzetelna kreacja, pełna umiaru i charakteru, — Leszek Stepowski, — a przede wszystkim Kazimierz Meres jako szlachetny wykołajnik — kreacja piękna, bardzo pełna, świeża i przemawiająca do widowni. W dobrych rolkach Halina Kuźniakówna i Roman Wójcicki — trafni, wyraziści. W epizodach poza poprzednio wymienionymi: Jadwiga Wiśniewska, Alicja Kamińska, Jan Zabierowski, Tadeusz Inatowicz, Władysław Olszyn, Bogusław Siódulski, Marek Woldziechowski, Eustachy Gawlik, Józef Daniel.

Miła piosenkę wieśniaczkę, dobiegającą z dala, skomponował Zygfryd Czerniak. Jeden niewątpliwie atut ma przedstawienie krakowskie „Ruy Blas”: nowy przekład Gabriela Karskiego, będący po prostu świetnym utworem poetyckim.

WITOLD ZECHENTER

Zakończenie Okręgowego Raidu PTT-K

WRABCE zakończył się w niedzielę II Okręgowy Raid Narciarski PTT-K, w którym wzięło udział kilkuset narciarzy i narciarek woj. krakowskiego.

Przebiegając trasy 3 i 4-dniowe poznali oni najpiękniejsze partie Beskidów i Gorców. Dobra pogoda sprzyjała narciarzom i pozwoliła przebyć trasy niejednokrotnie zbyt długie jak na turystyczną imprezę.

Nowe nartostrady na Skrzycznem

ZARZĄD Urzędów Turystycznych zbudował w ub. roku dwie nartostrady turystyczne. Ze szczytu Skrzycznego do Jaworzyny biegnie wspólna trasa, która następnie rozdziela się na dwa rozgałęzienia. Jedno z nich sprowadza narciarzy do punktów budowy dolnej stacji wyciągu krzesłowego, a drugie przez Pawliczankę na most na Żywicy w centrum Szczyrku.

Obydwie te nartostrady wykonane poważnym nakładem kosztów, zbudowane zostały przy udziale brygady robotniczej PTT-K. Według opinii Komisji Turystyki przy Zarz. Głównym PTT-K uznano je za najlepsze w Polsce.

Budowę nartostrad poprzedzały długie i gruntowne studia w terenie nad trwałością pokryw śnieżnych, w wyniku czego będą mogły służyć nawet w okresie wiosennych roztopów, (MG)

Carlo Nerl